

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

piątek

10 listopada

1950 r.

Rok VI

Nr 310

(1932)



Delegaci na Kongres Pokoju otrzymali zalecenia Narodu Polskiego

Potężny wiec w Stolicy wyraża oburzenie społeczeństwa w powodu odmowy angielskich wiz wjazdowych wybitnym przedstawicielem polskiego ruchu pokoju

WARSZAWA (PAP). „Żądamy zakazu broni atomowej, żądamy powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń. Domagamy się potępienia agresji i interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów. Domagamy się wycofania obcych wojsk z Korei. Domagamy się zakazu wszelkiej propagandy powojennej i ukarania podżegaczy wojennych. Domagamy się zaniechania remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez anglo-amerykańskich okupantów. Chcemy pokoju, pracujemy dla pokoju, wywalczymy trwały pokój”. — Zalecenia te i wyrazy niezłomnej woli obrony pokoju przekazali w imieniu całego narodu polskiego mieszkańcy stolicy, przedstawiciele terenowych Komitetów Obróńców Pokoju oraz sztafety młodzieżowe przybyłe z całego kraju — delegatom polskim na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, żegnając ich na wiecu w dniu 9 bm. w sali „Roma” w Warszawie.

Zagajając wiec wiceprzewodniczący KW Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju min. Adam Rapacki wita serdecznie członków delegacji polskiej i rumuńskiej na Światowy Kongres oraz wszystkich zebranych na sali, po czym wygłasza przemówienie, charakteryzujące obecny etap walki o pokój i zadania delegatów.

Głos zabiera mistrz szybkościowych wytopów stali z hut „Kościuszkę” — Władysław Truchan. „Ludność Śląska wybrała mnie delegatem na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju i przykazała mi powiedzieć, że wydobywamy węgiel i wytapiamy stal nie na armaty i nie dla wojny, lecz dla podniesienia naszej gospodarki, dla odbudowy i rozbudowy naszej ojczyzny. Te słowa powiem na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju w imieniu całej ludności Śląska”.

Rekordzista z „Beton-Stalu” Anastazy Piłpiczak mówi: „Nasze siły — siły obozu pokoju, któremu przewodzą Józef Stalin są niezwykłe i żadne odmowy udzielenia wiz delegatom na kongres pokoju, żadne szykany nie pomogą podżegaczom wojennym w ich zbrodniach, brudnej robocie”.

Minister Wyszyński złożył wizytę kurtuazyjną Achesonowi

WASZYNGTON (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński w towarzystwie ambasadora ZSRR w Waszyngtonie Paniuszki złożył 7 listopada wizytę kurtuazyjną sekretarzowi stanu USA Achesonowi.

Przedstawiciel Chin Ludowych weźmie udział w dyskusji Rady Bezpieczeństwa nad sprawozdaniem Mac Arthura

NOWY JORK, 9.11. W środę 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym uchwalono zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w

45.000 uczestników Sztófet Pokoju w woj. łódzkim

Wielki wiec młodzieżowy w hali Wimy

W dniu wczorajszym w hali „WIMY” na Widzewie odbył się manifestacyjny wiec młodzieży łódzkiej w obronie Pokoju. Na wiec ten przybyło około 10 tys. młodzieży. Hala sportowa toniła w czerwieni, wokół stołu sztafety organizacyjnej ZMP oświeconych. Wiec w Łodzi był punktem zbieżnym meldunków o województwa zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Już od 7 bm. we wszystkich wioskach, gromadach i gminach woj. łódzkiego rozpoczęły wymarsz sztafety młodzieżowe z meldunkami i rezolucjami na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Z gromad wyruszyły sztafety do miast powiatowych, skąd w dniu wczorajszym sztafety przybyły na wiec do Łodzi. Ogółem udział w sztafetach woj. łódzkiego wzięło 45 tys. młodzieży

Na sali zrywają się spontaniczne, mocne okrzyki: „Hańba podżegaczom wojennym”.

Wśród ogromnego entuzjazmu, przedstawicielka Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, wręcza delegatce Jądwidzie Falkowskiej pakiet z tysiącami zobowiązań, jakie napłynęły od kobiet z całej Polski.

Hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć pokoju, witają zebrani sztafety młodzieżowe, które przynoszą ze wszystkich stron kraju meldunki o zobowiązaniach na cześć kongresu oraz zalecenia dla delegatów.

Młodzieżowy przewodnik pracy górnik Wąsik z kopalni „Eminencja” odczytuje w imieniu dwóch milionów młodzieży i dorosłych, którzy uczestniczyli na zebraniach, marszówkach i wiecach w czasie przebiegu sztafet — zalecenie od młodzieży polskiej na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Ostatni zabiera głos przewodniczący polskiej delegacji na kongres, prof. Stanisław Mazur, który mówi m. in.:

„Światowy Kongres Obróńców Pokoju da wytyczne do dalszej walki o pokój i nakreśli najskuteczniejsze sposoby pokrzyżowania zbrończych planów wniecenia nowej pożogi wojennej”.

Zgromadzeni jednomyślnie uchwalają rezolucję, która m. in. głosi: „Zebrani wyrażają głębokie oburzenie i kategorię protest przeciw bezprawnemu postępowaniu władz brytyjskich, które odmówiły prawa przyjazdu do Anglii na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju

dyskusji nad sprawozdaniem Mac Arthura, (a nie — jak to przewidywała propozycja radziecka — do uczestniczenia w rozpatrywaniu kwestii koreańskiej).

z czego na miasto Łódź wypada 25 tys. Wiec utworzył ob. Michalkiewicz przew. Zarządu Woj. ZMP. — słowami „pozdrawiamy gorąco w imieniu młodzieży czerwonej, robotniczej Łodzi, delegatów udających się na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, tych którzy powiozą do Sheffield tysiące meldunków młodzieży polskiej. (dalszy ciąg na str. 2)

ważnej części delegatów wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju, w tej liczbie prof. Dembowskemu, przewodniczącemu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Zebrani wyrażają niezłomne przekonanie, że wbrew szynom wrogów pokoju, II Światowy Kongres wsparty o rosnącą potęgę obozu pokoju, w poważnej mierze przyczyni się do dalszego wzrostu zwartości i siły międzynarodowego ruchu obrońców pokoju i zada nowy dotkliwy cios podżegaczom wojennym”.

Długo rozlegają się okrzyki. „Niech żyje II Światowy Kongres Obróńców Pokoju”. Zebrani skandują raz po raz: „Stalin — Bierut — Pokój”.

Rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bojowa „Międzynarodówka”.

WARSZAWA, 9.11. W dniu 9 bm. o godz. 23.35 z Dworca Głównego w Warszawie wyjechała polska delegacja Obróńców Pokoju udająca się na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Wraz z delegacją polską wyjechała bawiąca przejazdem w Warszawie delegacja rumuńska.

Następujący członkowie delegacji polskiej: przewodniczący — profesor na kongres: Marcin Augustyniak, kłaczka z Łodzi, Marian Czajka, murarz z Warszawy, Halina Czerna-Stefańska — pianistka, Zbigniew Drzewiecki — rektor konserwatorium, Eugeniusz Elbisch — artysta malarz, Jadwiga Falkowska — matka 11-ga dzieci z Biłogostoku, Grzegorz Fittelberg — dyrygent, Wanda Furman — matka 6-ga dzieci z Gdańska, Bienem Heller — poeta, Wanda Jakubowska — reżyser filmowy, Stanisław Mazur — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Andrzej Panufnik — kompozytor, Stanisław Piłsarkowa — chłopka z woj. warszawskiego, ks. proboszcz Zygmunt Pasternak, Helena Rakoczy — zastępcza mistrzyni sportu, Władysław Truchan — hutnik z Katowic, Maciej Wawrzyniak — chłop z Lubelszczyzny, Helena Wierczkowska — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w woj. poznańskim, Katarzyna Wójciszewska — chłopka z Lubelszczyzny, Leon Wrzosek — przewodniczący Zw. Ociemniałych, Jan Zachwatowicz — prof. inż. architekt.

WARSZAWA, 9.11. Spośród wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju Delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, którzy złożyli podania o wizy wjazdowe do Wielkiej Brytanii, tylko 21 otrzymało prawo wjazdu. Władze brytyjskie odmówiły natomiast wydania wiz tak wybitnym przedstawicielom polskiego ruchu pokoju jak np.: — Jerzy Andrzejewski, Jerzy Albrecht, Franciszek Apryas, Ostap Biłski, prof. Jan Dembowski, Jerostaw Iwaszkiewicz, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński, Leon Kruczkowski, Wojciech Kętrzyński, Wiktor Kłosiewicz, Antoni Lemparty, Józef Ożga-Michalski, Jan Parandowski.

„Rząd” Adenauera oprobuje militaryzację Trizonii

BERLIN, 9.10. Marionetkowy „parlament” w Bonn rozpoczął debatę nad polityką zagraniczną. Adenauer odczytał deklarację swego „rządu”, aprobującą plan remilitaryzacji Trizonii.

Bardzo pochlebnie Adenauer mówił o planie obecnego premiera francuskiego Plevena w sprawie zorganizowania tzw. armii europejskiej z udziałem Niemiec.

Pierwsze posiedzenie Izby Ludowej NRD

BERLIN Dnia 8 bm. odbyło się w Berlinie pierwsze konstytuujące posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Izba Ludowa na wniosek wszystkich frakcji uchwaliła ustawę o składowaniu Izby Krajowej oraz ustawę o Rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Otto Grothwohl został ponownie wybrany na premiera. Na drugim posiedzeniu Izby w dniu 15 bm. premier przedstawił listę członków nowego rządu.

W dyskusji nad rezolucją »siedmiu« min. Wyszyński demaskuje oszczerstwa Youngera i Dullesa

Prawda o roku 1939

NOWY JORK (PAP) Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych min. Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym raz jeszcze poddał wnikliwej i druzgocącej analizie tzw. projekt rezolucji „siedmiu”, zgłoszony do punktu dziennego, nazwanego „wspólną akcją na rzecz pokoju”.

Min. Wyszyński przypomniał, że delegacja radziecka wyraziła gotowość poparcia szeregu tego projektu rezolucji, ale jednocześnie zgłosiła poprawki, z których tylko nieliczne zostały przyjęte. Delegacja radziecka uważa, że jeśli Zgromadzenie Ogólne obecnie poprawek tych nie uwzględni, to rezolucja, którą uchwali nie tylko nie zdoła zapewnić trwałego pokoju, lecz wręcz przeciwnie, kryć będzie nie zwykle poważne niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju.

Przed przystąpieniem do analizy projektu rezolucji „siedmiu”, minister Wyszyński rozprawił się z oszczerstwami pod adresem Związku

Radzieckiego, zawartymi w poprzednich przemówieniach delegatów bloku anglosaskiego, w szczególności Youngera i Dullesa, wykazał, operując cytatami z wypowiedzi amerykańskich mężów stanu, zwłaszcza zaś z książki Dullesa „Peace or War (Pokój lub Wojna) istotne cele obecnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Min. Wyszyński rozprawił się w szczególności z oszczerstwem twierdzeniem Dullesa jakoby Związek Radziecki i Hitler zawarli w roku 1939 pakt o rozbiorze Polski. Jest to oczywiście oszczerstwo — powiedział szef delegacji radzieckiej — i oszczerstwo to nie trudno obalić.

Skierowanie Niemiec hitlerowskich na wschód, przeciw ZSRR — oto plan mocarstw zachodnich przed wrześniem 1939 r.

W roku 1939 odbywała się niezwykle niebezpieczna gra, którą rządy Anglii i Francji — pod patronatem i przy poparciu rządu USA — zainicjowali z Niemcami hitlerowskimi, z faszyzmem, gra, której sens polegał na tym, aby popierając Hitlera w jego wojowniczych planach postarać się o skierowanie jego wysiłków przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Gra ta znalazła np. wyraz w tym, że w tym samym czasie, gdy wiosną 1939 r. toczyły się w Moskwie pertraktacje z anglo-francuską delegacją wojskową — rządy Anglii i Francji — rządy Chamberlaina i Daladiera — prowadziły zakulisowe, równoległe rozmowy z Hitlerem.

Rok 1939 był rokiem, gdy dla wszystkich było oczywiste bardziej

niż kiedykolwiek bądź dotąd — w latach 1938, 1937, 1936, 1935 i nawet 1933, chociaż i wówczas było dostatecznie jasne — że Hitler przygotowuje się do wojny agresywnej.

I wówczas Związek Radziecki podejmował wszelkie kroki, aby zapobiec tej możliwości, proponując zawarcie paktów o nieagresji i pomocy wzajemnej, które jednak załamały się wskutek dwulicowej polityki wspomnianych rządów. Związek Radziecki stanął wobec konieczności pomyślenia o swojej samoobronie i o stworzeniu frontu obronnego, tego frontu, który mógłby stanowić barierę przeciwko przygotowywanemu atakowi Hitlera, którego agresywne plany nie trudno było już wówczas przejrzeć.

Zatrzymanie Hitlera na linii Curzona

Gdy Hitler napadł na Polskę i okupował Polskę, a wojska hitlerowskie posuwały się w kierunku granicy radzieckiej, Związek Radziecki 17 września 1939 r. wyszedł na spotkanie zastępów hitlerowskich i zatrzymał Hitlera na tej linii, która w przybliżeniu pokrywała się ze znaną nam wszystkim linią Curzona.

Dnia 17 września 1939 r. rząd radziecki oświadczył i było to zupełnie słuszne, że Polska, porzucona przez zdradziecki rząd Becka, który uciekł i pozostawił naród polski na pastwę losu, stała się podówczas dogodnym polem dla wszelkich przygodkowych wydarzeń i niespodzianek, mogących stworzyć groźbę dla Związku Radzieckiego.

Deklaracja rządu radzieckiego z 17 września 1939 r. stwierdzała, iż rząd radziecki do ostatniej chwili pozostawał neutralny, lecz że — z uwagi na wspomniane okoliczności, a mianowicie z uwagi na to, iż Polska została pozostawiona przez jej rząd na pastwę losu — winien był uciec się do aktywnych działań, gdyż rząd radziecki nie mógł dłużej

pozostawać neutralny wobec istniejącej sytuacji.

Od rządu radzieckiego, rzecz jasna, nie można było domagać się obojętnego stosunku wobec losu jego braci — Ukraińców i Białorusinów, którzy zamieszkiwali Polskę i którzy dawniej znajdowali się w sytuacji pozbawionych praw narodów — obecnie zaś pozostawionych zupełnie na pastwę losu. Rząd radziecki oświadczył, iż uważa za swój święty obowiązek wywagnięcie pomocnej dłoni swym braciom — Ukrainom i Białorusinom, mieszkającym w Polsce. Z uwagi na to polecono dowództwu naczelnemu Armii Czerwonej, aby wydało wojskom rozkaz przekroczenia granicy i wzięcia pod swoją obronę życia i mienia ludności Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej. Był to krok mądry, gdyż założył fundamenty tego wschodniego frontu obronnego, o którym już mówiliśmy i który przeszkodził Hitlerowi w rozpętaniu wojny przeciwko ZSRR w niekorzystnych dla Związku Radzieckiego warunkach.

Nawet Churchill musiał uznać słuszność stanowiska ZSRR

Oczywiście nie obeszło się bez tego, aby wrogowie państwa radzieckiego w różnych krajach nie wykrystalizowali tego faktu dla wszelkiego rodzaju wrogich wypadów, dla wrogiej agitacji. Nie można jednak nie podkreślić, że nawet tacy wrogowie usposobieni wobec rządu radzieckiego działacze polityczni jak np. Winston Churchill słusznie zrozumieli wówczas wagę tych poczynań z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa państw, które już w tym czasie prowadziły wojnę przeciwko agresji hitlerowskiej.

Powiniem przypomnieć, że 1 października 1939 r. Churchill, podówczas minister wojny, wygłosił przemówienie, w którym — oczywiście nie można czegoś innego oczekiwać od Churchilla — nie obeszło się bez szeregu wrogich wypadów pod adresem Związku Radzieckiego. Ale jednocześnie, mówiąc o tym przedsięwzięciu, o utworzeniu linii frontu wschodniego, Churchill powiedział dosłownie co następuje: „To, że armie rosyjskie winny być znajdować się na tej linii, było konieczne dla bezpieczeństwa Rosji przeciwko groźbie niemieckiej”.

Czy John Foster Dulles jest takim ignorantem, że o tym wszystkim nie wie, czy dopiero tutaj pierwszy raz słyszy, że Churchill tak właśnie to ocenił, a przecież Churchill powinien być dla niego dostatecznie autorytatywną osobą. Jakże można, pytam, mając uciwiy

stosunek do sprawy, poważając to Zgromadzenie, mając szacunek do siebie samego, mówić w takich okolicznościach to, na co pozwolił sobie wczoraj John Foster Dulles, a mia nowicie, że Związek Radziecki w roku 1939 zawarł z Hitlerem pakt o rozbiorze Polski?

Zawarliśmy z Hitlerem pakt o nie agresji w sierpniu 1939 r., ale pakt ten jest naszym wspólnym ratunkiem, gdyż odroczył naszą wojnę z Hitlerem o półtora roku, pozwolił nam uzbroić się, pozwolił umocnić naszą obronę naszego kraju, pomógł nam przekształcić się w groźną siłę, która potrafiła zdruzgotać i zdruzgotać tała niezwykłą, wydawało się, armię Hitlera, rozwiewając legendę o niezwykłości wojsk hitlerowskich.

Wracając do projektu rezolucji „siedmiu”, minister Wyszyński oświadczył:

Główną przyczyną pojawienia się projektu rezolucji „siedmiu” jest sytuacja istniejąca w chwili obecnej w Radzie Bezpieczeństwa, którą scharakteryzowano tutaj, jako paraliż Rady. Autorzy projektu mówią o paraliżu Rady Bezpieczeństwa na tej podstawie, że w szeregu wypadków grupa anglo-amerykańska nie zdołała przeformować w Radzie Bezpieczeństwa uchwał odpowiadających jej interesom, lecz sprzecznych z interesami. celami, zadaniami i zasadami ONZ. (Dalszy ciąg na str. 2)

O nienaruszalność praw Narodów Zjednoczonych walczy ZSRR na Zgromadzeniu Ogólnym

(Dokończenie ze str. 1)
Za każdym razem próby przerwania w Radzie Bezpieczeństwa bezprawnych, niesprawiedliwych, tendencyjnych postanowień kończyły się fiaskiem w wyniku konsekwentnej i stanowczej obrony swego stanowiska przez przedstawiciela Związku Radzieckiego.
John Foster Dulles w swej książce „Pokój lub wojna”, o której już tu wspominałem, otwarcie oświadczył w związku z tym co następuje: „Veto przeskadzało Radzie Bezpieczeństwa czynić to, cośmy chcieli, a czego nie chciał Związek Radziecki”. I dalej: „Veto winno być więc zlikwidowane”.

Cała bieda — jak się okazuje, w tym, że veto przeskadza Stanom Zjednoczonym robić w Radzie Bezpieczeństwa to, co one chcą i dlatego uważają one, że veto należy zlikwidować.
Dulles jednak mówi, że zlikwidowanie veto — zasady jednomyślności — nie jest takie proste. Ponadto jest to ryzyko, gdyż veto może przydać się samemu Stanom Zjednoczonym i przytacza jako przykład Kanał Panamski.
Tak więc cała bieda w tym — i na tym polega paraliż Rady Bezpieczeństwa — że Rada nie idzie na pasku jednej grupy państw, która pretenduje tam do wyłącznego kierownictwa.
Jeśli napotykają zaś na opór, to w takim wypadku mówią one, że veto należy usunąć, że veto przeskadza.

1) nie uda się to wam, jeżeli nie chcecie rozbić ONZ;
2) pragniecie sami zachować prawo weta dla siebie na przyszłość.

Poprawki radzieckie bronią Karty ONZ

„Rezolucja siedmiu” oznacza w istocie rzecz pogwałcenie podstawowych zasad Karty ONZ.
Nie możemy się więc — stwierdził dalej mówca — zgodzić z wnioskami, obliczonymi na pogwałcenie Karty ONZ, na zablokowanie Rady Bezpieczeństwa, na usunięcie Rady Bezpieczeństwa z czołowej linii walki o pokój. Nie możemy się zgodzić na to, by walkę o pokój prowadzić wyłącznie za pośrednictwem Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie posiadacie większość, gdzie możecie zawsze pokierować da-

W tej sytuacji odkrywacie sposób, przy pomocy którego można by było ofiarować „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”. Taką oto jest filozofia całej waszej polityki.

na sprawę w dowolną stronę, niezależnie od tego, czy działacie w sposób zgodny z prawem, czy też w sposób sprzeczny z prawem.

Uważamy za swój obowiązek — podkreślił mówca — domagać się stanowczo odrzucenia „rezolucji siedmiu”, a zwłaszcza — odrzucenia tych ustępów tej rezolucji, które są nie do przyjęcia z punktu widzenia Karty ONZ. Domagamy się przyjęcia poprawek, jakie zaproponowaliśmy, kierując się jedynie i wyłącznie interesem ONZ, po szanowaniu prawa i Karty ONZ.

Na czym polega rzekomy „paraliż” Rady Bezpieczeństwa

Początkowo szukały one sposobu ominięcia Rady Bezpieczeństwa i w ten sposób komitet międzyseesyjny. Gdy sprawa z komitetem międzyseesyjnym się nie udała, szukają one obecnie innego sposobu i znajdują — Zgromadzenie Ogólne. Ale jak to zrobić? Trzeba się przeciwie do czegoś przyczepić. Wynalazły więc paraliż Rady Bezpieczeństwa, paraliż, który same stworzyły, który polega na tym, że Rada Bezpieczeństwa nie wypełnia rzekomo swych funkcji.
Po omówieniu funkcji Rady, określonych w Karcie, min. Wyszyński stwierdza:
Diagnoza choroby Rady Bezpieczeństwa postawiona została niesłusznie, albowiem w istocie rzeczy, w czym widzi się chorobę — paraliż — nie ma choroby, nie ma paraliżu.
Tam, gdzie widzi się brak funkcji — nie ma braku funkcji, albowiem funk-

cja Rady Bezpieczeństwa polega nie na tym, aby bezwzględnie podejmować taką decyzję, której broni większość, lecz na tym, aby rozpatrzyć sytuację lub spór, podjąć taką lub inną decyzję w sprawie, czy istnieje agresja, czy też jej nie ma i określić nieodwrotne kroki dla usunięcia agresji. Jeśli istnieje agresja — podjąć kroki dla jej zwalczania. Jeśli nie ma jej — nie ma potrzeby podejmować takich kroków.
Jeśli panowie Pearson, Austin, Younger i inni chcą koniecznie dopatrzeć się w jakimś wypadku agresji, a nie ma dostatecznych podstaw, aby uznać agresję, to w takim wypadku nie można domagać się, aby stały członkiem Rady Bezpieczeństwa zrezygnował ze swego prawa głosowania przeciwko danej propozycji. I nie ma również podstaw dla skarg na rzekomą bezczynność Rady.

Łódź przed Światowym Kongresem Pokoju

Delegacja radziecka dziś przybywa do Łodzi — Sprawozdanie rektora Chałasińskiego z pobytu w NRD

Dzisiejszą doniosłą imprezą pokojową w Łodzi będzie zorganizowany przez Komitet Obróńców Pokoju przy Uniwersytecie Łódzkim — odczyt rektora UE prof. dr. Józefa Chałasińskiego, delegata Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju na I Niemiecki Kongres Pokoju w Berlinie.
W odczycie tym pt. „Walka o Pokój” rektor Chałasiński m. in. podzieli się wrażeniami ze swego pobytu w Berlinie na I Niemieckim Kongresie Pokoju. Przypomni namy, że odczyt odbędzie się dziś o godz. 18 w Auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68.

do II Kongresu Pokoju — dobiega już końca.
Ogółem w ramach tej akcji odbyło się około 250 zebrań, na których ludność robotniczej Łodzi dawała wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój, solidaryzując się z głosem mas ludowych całego świata pragnących w pokoju budować podwaliny lepszego życia.
Ostatnio do akcji tej włączyli się także literaci łódzcy, którzy organizują specjalne audycje radiowe, poświęcone sprawie walki o pokój.
W najbliższą sobotę tj. 11 bm. we wszystkich zakładach pracy, biurach, instytucjach i wyższych uczelniach w Łodzi odbędą się masówki,

poświęcone II Światowemu Kongresowi Pokoju.
Ponadto na masówkach tych łódzki świat pracy podejmie rezolucje zawierające pokojowe żądania oraz konkretne zobowiązania produkcyjne. 13 bm. we wszystkich łódzkich zakładach pracy ku czci II Światowego Kongresu Pokoju — na przeciąg jego trwania — zostaną zainicjowane uroczyste Warty Pokoju.
Wszystkie nadto zakłady pracy przystąpią do współzawodniczenia o zdobycie ufundowanego przez Polski Komitet Obróńców Pokoju — sztandaru Obróńców Pokoju. Sztandar ten zdobędzie załoga zakładu pracy, która wykaże się najlepszymi osiągnięciami w walce o pokój.

Amerykane dążą do rozstrzygnięcia najistotniejszych spraw tam, gdzie mają posłusznych satelitów

Stwierdzając, że grupa anglo-amerykańska pragnie przyznać uprawnienia Rady Bezpieczeństwa Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie posiada powolną większość i będzie mogła czynić, co zechce, min. Wyszyński wykazuje całą kowitą bezpodstawną tezę, jakoby projekt rezolucji „siedmiu” nie stanowił zmiany Karty Narodów Zjednoczonych.
„Rezolucja siedmiu” zmierza do tego, by umożliwić Zgromadzeniu Ogólnemu wykorzystanie sił zbrojnych z pominięciem Rady Bezpieczeństwa i komitetu wojskowego, podczas gdy Karta ONZ wyraźnie podkreśla, że siły zbrojne mogą być zastosowane jedynie i tylko na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa a nie Zgromadzenia Ogólnego.
W odpowiedzi na nasze wywody prawne — powiedział dalej min. Wy-

szyński — mówi się nam: „Nie możemy tolerować, by Rada Bezpieczeństwa znajdowała się w stanie paraliżu”. Wynikało by z tego, że Rada znajduje się w „stanie paraliżu” tylko wtedy, gdy nie udaje się wam przerwować w Radzie swych bezprawnych rezolucji. Wtedy Rada jest „sparaliżowana”!
A gdy Rada Bezpieczeństwa przyjmuje wasze rezolucje, wówczas nie znajduje się ona w „stanie paraliżu”. Wniosek stąd jasny: Chcąc zamienić Radę Bezpieczeństwa w narzędzie Waszej polityki i uczynić z niej instrument Waszej polityki. Ponieważ nie udaje się to wam w warunkach, w których istnieje prawo veto, to atakujecie prawo veto.
Obawiacie się jednak znieść w zupełności prawo veto ponieważ:

Na odczycie spodziewana jest obecność delegacji radzieckich działaczy kulturalnych, która — z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — przybywa dziś do Łodzi.
W skład tej delegacji wchodzi: przewodniczący Słowiańskiego Komitetu ZSRR — gen. Aleksander Gundurow, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Pracownik Medyczny”, prof. pediatrii dr. Maria Kazancewa oraz kandydat nauk historycznych — Iwan Chrienow.
Trwająca od miesiąca w Łodzi wielka akcja zebrań sprawozdawczych po I Polskim Kongresie Pokoju, a zarazem przygotowawcza

Referat wygłosił przew. Zarządu Łódzkiego ZMP — ob. Tomczyk. Ob. Tomczyk zakończył słowami „zobowiązania młodzieży łódzkiej z okazji II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, dają Państwu dzieśiątki tysięcy dodatkowych metrów tkanin”.
Przemówienie ob. Tomczyka było przerwane entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami na cześć Generallissimusa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Z chwilą gdy przebrzmiały ostatnie słowa referatu, na salę wbiegły sztafety młodzieżowe. Jako pierw-

szafeta Łodzi w imieniu której meldunek odczytał ob. Zbierczyk. W kilka minut potem na salę wbiegają następne sztafety — z każdego powiatu woj. łódzkiego. Płyną słowa meldunków, słowa które na Kongresie w Sheffield potwierdzą, że młodzież polska aktywnie uczestniczy w walce o Pokój.
Meldunki młodzieży wielkiej Łodzi i woj. łódzkiego powieźli do Warszawy cztery delegaci — Chydeńska Zofia, tkaczka z Nowej Tkalni, Sabela Euralia z Zakł. Przem. Bawełnianego im. 1 Maja, Amsterdamski, student Politechniki Łódzkiej i przyrodnik nauki i Łoba członek brygady korabielnikowców w Łódzkich Zakładach Przem. Odzieżowe-go. (Ja)

A. KOPIAJEWA (19)

Miłość doktora Arzanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Opanowało ją nawet ostatnio podejrzenie, że praca, nad którą się biedziła, nie jest wcale mężowi potrzebna. Podejrzewała, że wymyślił w ogóle tę całą sprawę, żeby tylko czymś się zajął.
„Też mi dobroczynca! — pomyślała z urazą, przejrząwszy jego zamiary i od razu zniechęciła się do tej roboty. — Po co nabijać sobie głowę naukowymi, zupełnie niepotrzebnymi terminami!”
21
Pewnego pięknego, słonecznego dnia Olga znalazła się nagle daleko za osiedlem. Kopaczka-draga, wielka jak parostatek, zamie zgrzytem i szczękiem pracowała w wyrzynie jamie pełnej wody. Zawieszony na niej rząd stalowych wiader-czerpaków błyszczał w słońcu; czerpaki zanurzały się z pluskiem w mętnej wodzie, aby zaraz rozpocząć na ruchomej taśmie swą nie kończącą się drogę do góry i wyrzucić całą zawartość. Czerpaki przenosiły konwejer: * zlotonośny żywek zmieszany z wodą, z głośnym pluskiem przelewał się znowu do jamy przez brzozy przepelionych czerpaków. Niekiedy konwejer wynosił z wody krzak z podmytymi korzeniami lub jakieś duże polano z zawalonego brzegu sztolni — wówczas stojący obok z długą żerdzią robotnik zrzucił je na powrót w wodę.
* Konwejer (ang. conveyor — transporter, przenośnik taśmowy. (Przyp. tłum.).

Olga stanęła i pełna przejęcia przyglądała się maszynie. Na tle błękitu nieba szarzały rysujące się wyraźnie skaliste, nagie szczyty gór, wznoszących się po drugiej stronie doliny. Poniżej tych szczytów ciągnęła się tundra: mech, porosty, karłowata brzoza, a niżej, nieprzebyta, modrzewiowa tajga... Taki kontrast z tą wspaniałą, nowoczesną maszyną, prawdziwie pływającą fabryką! Ta maszyna tutaj, to widoczny znak nieograniczonych możliwości ludzkich!
„Gdybym nie była rzuciła wówczas Instytutu Budowy Maszyn, mogłabym być dobrym mechanikiem — rzekła sama do siebie Olga, zachwycając się kopaczką. — Czy na przykład Igor Korobycyn jest lepszy ode mnie?... Mogłabym pracować przy montażu kopaczek i innych maszyn. Straciłam zawód, straciłam dziecko... Długo muszę jeszcze czekać, zanim skończę te swoje kursy, a czas płynie, płynie!”
Olga podeszła do schodków, przerzuconych na chwilę z kopaczki na brzeg i, patrząc ze zdziwieniem na kobietę w roboczym kombinezonie i granatowym berecie, poprosiła:
— Niech mi pani pokaże, jak się przy tym pracuje... Strasznie jestem ciekawa...
Dopiero po kilku godzinach wróciła do domu. Była zmęczona, ale wesoła i szczęśliwa. Energicznie wzięła się do roboty — rzeczy wciąż jeszcze nie wypakowane leżały w podróży walizkach — a czas już był najwyższy rozłożyć wszystko na właściwe miejsce. Życie w tym górniczym osiedlu nabrało dla niej uroku — postanowiła zadomowić się tutaj.
— Co się to dzieje? — spytała zdziwiona Pawa, ukazując się zniemacka na progu. Wyjeżdża pani?!
— Nie — odpowiedziała zamyślona Olga. — Przeglądam po prostu swoje bogactwa.
— Rzeczywiście jest pani bogata! — rzekła Pawa, oglądając rzeczy. — Jakie piękne koronki! Nigdy takich nie widziałam!
— Jeżeli się tak bardzo pani ten skrawek podoba, to proszę go sobie wziąć.
— Naprawdę?! Wcale pani nie szkoda?
— Trochę szkoda, ale mniejsza o to. Niech pani weźmie.

— Zrobię z tego żabot do sukni... — Pawa przyłożyła koronkę do piersi. — Może by pani chciała mnie zastąpić... Mam wystąpić w „Szalonych pieniądzech”. Na razie nie mogę sobie nic nowego uszyć — tyje z każdym dniem... A propos: długo będzie się tak pani wędzić w domu?
Olga roześmiała się:
— Iwan nie ma z tym przecież nic wspólnego!
— Ma! Ma! Choćby to, że mógłby mi pomóc... — Pawa pokręciła się przed lustrem. — Nawet ciąża mnie nie spęca! — powiedziała z zadowoleniem. — Wszystko idzie w boki, ale grać dziewczęcym rolom wkrótce nie będę mogła. To wielka strata dla naszego amatorskiego teatru. Gdyby pani chciała mnie zastąpić... A propos: długo będzie się tak pani marynować w domu? Może... może doktor pani nie pozwała?
— Ależ nie! Wprost przeciwnie, mąż byłby bardzo zadowolony, gdybym się trochę rozerwała. On sam się martwi, że stale przesiaduję w domu.
— A co pani myśli o tym jego dzisiejszym wypadku? — zapytała Pawa, chowając koronki do torebki. — Nic pani nie wie? Miał dzisiaj dużą przykrość.
Serce Olgi drgnęło niespokojnie.
— Co się stało?
— Mniemany nowotwór na macicy okazał się podczas operacji zwykłą, czteromiesięczną ciążą...
— Nie może być!
— A jednak tak jest — potwierdziła Priachina z nietajoną, pełną złośliwości satysfakcją. — Jest za bardzo pewny siebie. Przyzwyczajony do powodzenia. Gusjew nie dałby się tak podejść.
22
Chirurg Gusjew był zastępcą Arzanowa. Olga poznała go w dzień swego przyjazdu. Był wysoki, chudy, przygarbiony, miał duży nos i żylaste ręce. Oczy jego były zawsze smutne, lewy policzek drgał nerwowo. Choromy okazywał zawsze wiele cierpliwości, zdrowych unikał. Arzanów irytował go zawsze swym doskonałym zdrowiem, silną konstytucją, wesołym śmiechem i odważną zawodową, która graniczyła często już z zuchwaństwem. (c. d. n.)

Plan roczny wykonany

Dnia 7 bm. w dniu uroczystości 33 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, państwowy przemysł obuwiany wykonał ilościowy roczny plan produkcji.
W związku z tym minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiski przesłał naczelnemu dyrektorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi mgr. Zdzisławowi Kaszubie oraz wszystkim pracownikom przemysłu obuwianego w kraju swoje gratulacje — życząc im dalszej owocnej pracy w dziele odbudowy socjalizmu w Polsce i umacniania światowego obozu pokoju.
Dziennikarze i literaci w 33 rocznicę Rewolucji Październikowej
Dnia 11 listopada 1950 r. o godz. 19 w świetlicy Związku Zaw. Dziennikarzy R.P. Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 133 IV p. odbędzie się wieczór poezji i pieśni poświęcony XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowany przez Oddziały Związków Zawodowych i Literatów
Wstęp dla członków obu wymienionych Związków oraz zaproszonych gości.

Szlachetne ambicje Sieradza

W artykule tym nie chodzi jedynie o zagadnienie związane z życiem sportowym Sieradza, Piotrkowa, Zdunskiej Woli czy Kutna, a o problem dotyczący całego szeregu nie tylko miast powiatowych, ale i mniejszych miejscowości, które mają własne życie sportowe.

To życie sportowe jest nieraz bardzo skomplikowane. Opiera się ono nie tylko na zaspokajaniu własnych ambicji sportowych, ale również na dążeniu do stworzenia coraz lepszych warunków prowadzenia pracy sportowej w terenie.

Rozmawiamy z przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Sieradzu — Jabłońskim.

Na terenie pow. sieradzkiego istnieje 24 LZS-y. Praca w terenie została zapoczątkowana i są już piękne rezultaty. LZS-y skupiają ok. tysiąca sportowców. Najpopularniejszym sportem jest piłka siatkowa. Jeżeli chodzi o miasto Sieradz, to istnieje tu „Związkowiec” i kolo sportowe „Ogrodnik” przy Spójni.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, że Sieradz nie ma żadnych poważniejszych kłopotów.

Będąc jednak w tym mieście można w krótkim czasie zorientować się, że Sieradz odczuwa przede wszystkim brak odpowiedniej sali gimnastycznej. Wybudowano gmach szkolny, ale zapomniano o sali gimnastycznej. Dopiero teraz czynione są starania, aby do gmachu tego dobudować skrzydło, w którym zmieściłaby się i sala gimnastyczna.

Naszym zdaniem popełniono kardynalny błąd. Mamy poważne obawy, czy gdzie indziej nie dzieje się tak jak w Sieradzu. Tam, gdzie buduje się szkołę musi być w planach uwzględniona sala gimnastyczna. Nie trzeba chyba nikomu ani tłumaczyć, ani udowadniać, że istnienie sali gimnastycznej spełni kolosalne znaczenie w życiu sportowym poszczególnych miast i miasteczek. Wypożyczanie sali teatralnej, czy korzystanie z sali straży ogniowej nie rozwiązuje kwestii. Sportowcy muszą mieć nie tylko sale gimnastyczne, ale muszą mieć własne świetlice wyposażone w radio, stół

ping-pongowy, lekturę. Właśnie w świetlicach młodzież powinna spędzać wolne chwile od pracy, nauki i treningów.

Czy tylko Sieradz narzeka na brak instruktorów? Czy tylko Sieradz narzeka na brak sprzętu sportowego?

Nie! Bołaczki te spotykane są prawie wszędzie, ale w porównaniu z poprzednim okresem zaznacza się znaczna poprawa stanu rzeczy.

Natomiast charakterystyczny dla Sieradza jest fakt, że instruktorzy, którzy mają za sobą skończone różne kursy w różnych zorganizowanych miejscowościach, teraz nie chcą czy nie mogą udzielać się sportowi. Nasuwa się pytanie, dlaczego w takim razie nie starano się sięgnąć po bardziej wartościowy element ludzki. Jest to zagadnienie do dyskusji nie tylko dla zreszeń, które zgłaszają kandydatów, ale i dla WKKF, który zatwierdza listę kandydatów udających się na kurs.

Sieradz stara się w swoim zakresie rozwiązywać własne kłopoty. Powołano Społeczny Komitet Urządzeń Sportowych. Myśl pierwszorzędna, aby tylko nie skończyło się na zebraniach, wybraniu zarządu i spisaniu protokołu. Komitet ten działalność swą powinien rozwinąć na cały teren pow. sieradzkiego. Innym natomiast powiatom radzimy tym razem wziąć przykład z Sieradza i czym prędzej przystąpić do tworzenia pracy na własnym terenie. (n)

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie województwa łódzkiego będzie miał bardzo uroczysty charakter i będzie odbywał się w liczne imprezy.

We wszystkich miastach, miasteczkach, gminach i gromadach 6 i 7 bm. odbyły się akademie inauguracyjne Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tak np. bardzo podniosły charakter miała taka akademie w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie poza częścią oficjalną robotnicze zespoły świetlicowe dały dorobowy program artystyczny.

Zarząd Okręgu Łódzkiego TPPR za planował dokładny kalendarzyk akademii i przeróżnych imprez, mających na celu zbliżenie jak najszerszych mas ludowych do przodującej siły obozu pokoju i postępu — Związku Radzieckiego.

Na terenie więc zakładów pracy, świetlic, w gromadach wiejskich, w kołach TPPR, LK, ZSCH, SP, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa na przestrzeni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się ogółem 1217 akademii, 15521 odczytów i pogadek, 855 imprez artystycznych, 270 wystaw książek, 770 wystaw o życiu i pracy ZSRR, 2350 fotogazetek, 3600

loterii książkowych oraz 1904 seansów filmowych. Największą ilością imprez będzie objęty przede wszystkim teren wiejski.

Cyfry podane wyżej — mimo pozorów zaplanowania ich „na wyrost” — są zupełnie realne, kalendarzyk bowiem opracowany przez Okręg Łódzki TPPR oparto na konkretnych imprezach, zorganizowanych w najdrobniejszych szczegółach i przygotowanych przy współudziale organizacji masowych. Każdą taką imprezę kalendarzyk ściśle rejestruje i przewiduje gdzie i kiedy ona się odbędzie. Plan więc jest najzupełniej realny i będzie wykonany.

Wielki nacisk będzie położony na akcję odczytową. Zadaniem jej będzie podkreślenie pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz naświetlenie korzyści, jakie daje nam współpraca i przyjaźń z Krajem Rad.

Pomoc Związku Radzieckiego — gwarancją wykonania Planu 6-letniego, przodująca rola Zw. Radzieckiego w walce o pokój i znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej dla Polski, Konstytucja Stalinowska — oto zasadnicze tematy odczytów, które w ogłoszone zostaną w listopadzie br. (n)

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

W dniach od 6 listopada br. Miejski Referat Spisowy przystąpił do czynności związanych z mianowaniem komisarzy spisowych, których kandydatury zostały zgłoszone za pośrednictwem organizacji społecznych i zawodowych.

Jak wynika z doświadczeń pierwszych dni, zgłaszający się obywatele nie dotrzymują terminów, wskazanych w wysłanych do nich zawiadomieniach. Niepunktualne zgłaszanie się obywateli, pragnących być komisarzami mi spisywymi utrudnia pracę Miejskiego Referatu Spisowego i powoduje na pływ większej ilości osób niż przygotowany aparat administracyjny może obsłużyć.

Miejski Referat Spisowy mając na względzie dobro obywateli, prosi wszystkie osoby, którym doręczono za wiadomości o punktualne terminowe zgłaszanie się, celem załatwienia wstępnych formalności w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 106, II piętro — front.

Władze spisowe m. Łodzi przystąpiły do współzawodnictwa pracy w skali ogólnokrajowej z innymi władzami spisowymi i ponieważ terminy czynności przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego nie mogą być przekraczane, Miejski Referat Spisowy prosi zainteresowane osoby o chętnie i należyte spełnianie ciążyących na nich obywatelskich obowiązków.

Kacik szkolny



Kolo Sportowe przy Państwowym Liceum Mistrzostwa zostało założone w bieżącym roku szkolnym. Borykali się z wielkimi trudnościami, bowiem trzeba zaznaczyć, że uczyliśmy się po obiedzie, a większa część uczniów pracuje do południa.

Nadto Zarząd SKS nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i robota szła bardzo opornie. Pomimo tych i innych jeszcze trudności oraz błędów w naszej pracy posiadamy również i osiągnięcia. Do osiągnięć tych należą:

- 1) zdobycie III miejsca na Mistrzostwach D.O.S.Z. w pływaniu na rok 1950
- 2) rozegranie całego szeregu spotkań w szałce i kosza z innymi szkołami.
- 3) rozegranie kilku meczów w ping-ponga z Państw. Liceum Techn. Dąbrowskiej.

Niedawno został wybrany nowy Zarząd SKS. Istnieje nadzieja, że nastąpi duża poprawa w działalności kolo, zwłaszcza, że Zrzeszenie Budowlanych, które objęło patronat nad naszym SKS, przydzieliło nam salę w „Związkowcu”, ofiarowało kilka par koszulek, spodenek i trampki.

Zarząd SKS na ostatnim zebraniu podjął zobowiązanie ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, które ma być wyrazem naszej solidarności ze Związkiem Radzieckim. Zobowiązanie to obejmuje 6 punktów:

- 1) nawiązanie kontaktu z LZS w kwietniu przyszłego roku (o wybór LZS zwrócimy się do Z.L.Z.M.P.),
- 2) roztoczenie opieki nad szkołą podstawową nr 12 celem przygotowania uczniów tej szkoły do próby na odznakę S.P.O.,
- 3) zbiorowy udział w przeprowadzce szkoły do nowego gmachu,
- 4) urządzenie sali gimnastycznej,
- 5) założenie gazetki ściennej i regularne jej wydawanie co miesiąc.
- 6) zredagowanie gazetki sportowej w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej.

WACŁAW KUBIAK
referent prasowy SKS

Rejestracja pływaków

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki przeprowadza obecnie rejestrację trenerów, instruktorów i przodowników pływania zamieszkałych na terenie m. Łodzi i woj. łódzkiego. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszystkie osoby:

- 1) mające prawo samodzielnego prowadzenia nauki pływania lub treningów zawodników zawodowych.
 - 2) przodownicy pływania, którzy zajęci na pływaniu mogą prowadzić tylko pod kierunkiem instruktora lub trenera.
- Rejestracja przeprowadza sekretariat Ł.O.Z.P. (Łódź, ul. Piotrkowska 125 — lokal Ligi Morskiej) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 18 do dnia 17 b.m. włącznie.

Zebrań wszystkich zarejestrowanych odbędzie się w dniu 19 b.m. o godz. 9.30 — w lokalu Ł.O.Z.P.

Pracownicy poszukiwani:

Szofera przyjmą od zaraz Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Oferty należy składać u Dyrektora Naczelnego ob. Rypsa Mariana, zam. w Łodzi ul. Sienkiewicza nr 37.

Potrzebni tkacze, „Ogniwo” Gdańska 133.

Głoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr HEYKO - PORĘBSKI** skórne, weneryczne, 17 do 19 Brzeźna. Telefon nr 158-19. (k 44)
- LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20 Po-rady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska nr 3, telefon 216-48. (k 28)
- Dr MARKIEWICZ** Gustaw, specjalista weneryczna, skórne, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.
- Dr KUDREWICZ** — specjalista weneryczna, skórne 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k 6)
- Dr CHECIŃSKI** skórno-weneryczna, 5-8, Piotrkowska 157. (k 43)
- Dr SWIDERSKA-LONICKA**, choroby skórne, kosmetyka lekarska — wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska 224, telefon 141-72. (k 84)
- Dr BILIŃSKI** choroby serca — powrócił, 11-14 Legionów 3. (k 183)
- Dr ZAURMAN** — specjalista skórne, weneryczna 8-10, 4-6, Narutowicza 2.
- Dr TEMPSKI** specjalista weneryczna, skórne, włosów, moczołciowe, powrócił, Piotrkowska 114.

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, no-sa, powrócił Daszyńskiego 6, 8-10, 17-18. Telefon 101-50.

Dr PIWICKI wewnętrzne, płuca, serca 3-7, Piotrkowska 35.

Dr REICHER specjalista weneryczna, skórne, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarto — siódma (k 7)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, aku-szerla. Przyjmuje, godziny 3-5, Piotrkowska 33.

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Al. 1 Maja 43, m. 3.

POSZUKIWANA pomocnica domowa z referencjami. Piromowicza 4/6, tel. 140-12. (k 310)

KUPNO I SPRZEDAZ

POPULARNY skład meblowy ponownie otwarty Stanisław Gabala, Próchnicka 4

GELULOID kupimy 0,35 mm do 1 mm grubości. Ul. Legionów 38, warsztat.

SPRZEDAM silnik BMW samochodowy typ 326 w idealnym stanie oraz chłodnicę. — Wólczańska 162, garaż, od godz. 9-12.

SAMOCHOĐ osobowy DKW kupię, ul. Legionów 38, warsztat.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam tanio. Wiadomość Rzgowska 64, m. 1, tel. 171-37.

SPRZEDAJ obracek ślubnych Obróców Stalingradu 3, sklep pod zegarem.

WAGI Naprawa — Stemplowanie wypożyczę niemo-więcej wagi. Kupno na wet. polanach. Piotrkowska 9. (k 265)

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polane — Stalina 6. (k 176)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Węgrowskiego 22, m. 2 (dawna Śródmiej-ska).

STREPTOMYCYNĘ, buty męskie z cholewami używane sprzedam, Stalina 55, m. 45. (k 311)

DIHYDROSTREPTOMY-CYNA do sprzedania. Lubelska 2-10a. Mańkowski.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Tel. 257-55.

OZDOBY choinkowe. — Hurt „Bazar” Łódź, Sienkiewicza 67, tel. 157-99.

SPRZEDAM psa wilka siedmiomiesięcznego. — Włocławskiego 58-4.

NAUKA I WYCHOW

KSIĘGOWOŚCI, stenografii biurowej, maszynopisanie. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gor-seciarstwa, wyuczają kursy IPR. Próchnicka 25.

KROJU nowoczesnego — modelowania wyuczają kursy IPR, Piotrkowska 24-7. (k 289)

ZENSKIE kursy kroju, szycia, modelowania — „IPR” przyjmują zapisy od 9-18. Zgierska 30a.

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią. Oferty pod „Zaraz”.

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Dobrze zapłaci lub kore-petycje. Oferty Dziennik Łódzki „Medyk IV”.

ROZNE

„PARYŻANKA” artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu — Włocławskiego 6 m. 5, front I p.

PLISOWANIE, mereżki wykonuje. Stalina 17.

ZGUBY

ZGINĘŁA suka — owczarek maści czarnej. Odprowadzić Piromowicza 7 m. 6, za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Pietruska Krystyna.

SKRADZIONO legitymację szkolną. Paździór I-zabella. Wólczańska 41.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Walentyna Kryczyńska.

ZGUBIONO legitymację kolejąową nr 1320 wydana przez DOW IV na nazwisko Siobodżian Anna.

Witold Salm

Pracownik R.U.L. b. Sedzia Sądu Okręgowego w Łodzi opatrzonej św. Sakramentami z dnia 8 listopada 1950 r. przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 11 listopada o godz. 15 z kaplicy szpitala im. Barlickiego przy ul. Narutowicza na Stary Cmentarz Katolicki. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA I RODZINA

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jadwiga Pawlak. Wiśliczka 3.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Augustyniak Aleksander, Zeromskiego 24.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Wesołack Helena. Po-znańska 52-2.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Matuszewska Maria. Rą-bieńska 8.

Czytajcie
„Dziennik
Łódzki”

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 253-00, Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, Straż Pożarna 134-13, Miejski Ośrodek Informacji 117-11, 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Dąbskiego 59), Apt. Społ. Nr 56 (Ziel. Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zęborowska (Limanowskiego 37)

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) - o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”, PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godz. 19.15 „Wieczór trzech Króli”, PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 - „Obcy cień” K. Simo-nowa, TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1) nieczynny, TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”, PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopperska 16) - o godz. 17.00 „Pan Tom buduje dom”, PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) - o godz. 17.00 „Sambo i lew”, PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI: nieczynny, PAŃSTW. FILHARMONIA (ul. Narutowicza 20) - o godz. 19.30 - X Koncert symfoniczny z cyklu „Symfonie Beethovena”, Dyryg. Zdzisław Bytnar, Solistka Irena Dubiska - skrzypce.

KINA

ADRIA (Stalina 1) - dla młodzieży - „Młodzi marynarze” godz. 16, 18, 20, BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - „Burza nad Azją” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12, BAŁTYK (Narutowicza 20) - „Upadek Berlina” I seria, - godz. 10.30, 18.30, 20.30; dozw. do lat 7, GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Program aktualności kraj i zagr. nr 43/50. P.K.E. nr 46/50 „Nowa sztuka”, „Czarodziejskie laboratorium”, „Kukułka i szoska” - godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, HEL (Legionów 2) - Kino nieczynne z powodu remontu, MUZA (Pabianicka 173) „Arinka” godz. 15, 20; dozw. od lat 12, POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Upadek Berlina” II seria, godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 7, PRZEDWIOSIEŃ (ul. Zeromskiego 74) - „Orzeł Kaukazu” II seria, - godz. 18, 20 - dozw. od lat 12, REKORD (Rzgowska 2) - „Wyspa bezimienna” - godz. 18, 20; dozw. od lat 8, ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „As wywiadu” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12, ROMA (Rzgowska nr 84) - „Orzeł Kaukazu” I seria, - godz. 18, 20; dozw. od lat 12, STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) - „Wielki przełom” - godz. 17.30, 20; dozw. od lat 12, SWIT (Bałucki Rynek) „Trzeci szturm” godz. 17.30, 20; dozw. od lat 12, TATRY (Sienkiewicza 40, dla młodz.) „Młodzi marynarze” - godz. 16.30, 18.30, 20.30, TĘCZA (Piotrkowska 108) - nieczynne, WISŁA (Daszyńskiego 1) - „Przekształcanie przyrody” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7, WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) - „Upadek Berlina” II seria, - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7, WOJNOSC (Napierkowski nr 15) - „Knock-out” godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 10, ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Córka marynarza” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12, DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Imprezy, pochód, wyjazdy na wieś w Międzynarodowym Tygodniu Studenta

Studenci w walce o Pokój - To naczelną hasło zbliżającego się Międzynarodowego Tygodnia Studenta, który trwać będzie od 10 do 17 listopada. Cel tygodnia to zapoznanie ogółu społeczeństwa z problemami i życiem młodzieży szkół wyższych, ich walką o realizację zadań Planu 6-letniego na uczelniach akademickich. Łączność młodzieży całego świata, walka o prawo do nauki dla młodzieży kolonialnej - to drugie naczelną hasło Tygodnia. Związek Studentów Polskich pragnąc uatrakcyjnić Tydzień i nawiązać ścisła więź ze społeczeństwem zorganizuje szereg imprez o charakterze masowym. 11 listopada nastąpi rozpoczęcie Tygodnia koncertem w Filharmonii w wykonaniu absolwentów PWSM. Tego samego dnia, o godz. 22, w salach PWSA odbędzie się zabawa studencka, na którą zostaną zaproszeni młodzieźowi przodownicy pracy. 12 listopada upływie pod hasłem „Akademicy w sporcie”. 13 listopada PWSF w kinie „Gdynia” zademonstruje szereg etiud filmowych, wykonanych przez studentów. 14 listopada w sali Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Montuski 4a, odbędzie się o godz. 20 wieczornica ZMP. 15 i 16 listopada ZSP postanowiło zapoznać młodzież akademicką z dramaturgią i filmem radzieckim. Na wszystkich wyższych uczelniach zostaną rozprawdzone bilety na sztukę Simonowa pt. „Obcy cień” i film pt. „Upadek Berlina”. Na zakończenie tygodnia w dniu 17 listopada odbędzie się tradycyjny capstrzyk i akademicy z udziałem studentów wszystkich wyższych uczelni. W capstrzyku wezmą również udział młodzieźowcy z łódzkich zakładów pracy. Tego samego dnia, o godz. 19 w sali MDK odbędzie się uroczysta akademicy, zamykająca Międzynarodowy Tydzień Studenta. W czasie trwania Tygodnia będzie odbywała się w lokalach zamkniętych kwesta na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. W niedzielę zaś, 12 bm., przeprowadzona zostanie na terenie całego kraju kwesta publiczna. Dla nawiązania ścisłego kontaktu z młodzieżą pracującą wsi, łódzcy akademicy wyjadą w okresie Tygodnia do wsi województwa łódzkiego. (les)

Światło bez ograniczeń, lecz musimy je oszczędzać

Wczoraj odbyła się narada przedstawieli Rad Narodowych, Zw. Zaw. i zakładów pracy z Łodzi i województwa. Celem narady było omówienie

Młodzież o reformie walutowej

Reforma walutowa zainteresowała nie tylko dorosłych. Przejęła się nią i właściwie zrozumiała także i młodzież łódzka. Świadczy o tym najlepiej list, który wysłał aktyw ZMP-owski dzielnicy staromiejskiej do Prezydenta Bieruta.

Obywatelu Prezydencie! My, aktyw Z.M.P.-owski pracujący, na odcinku dzielnicowym Dzielnicy Staromiejskiej w Łodzi, dziękujemy Ci Obywatelu Prezydencie i Rządowi naszej Ludowej Ojczyzny za Waszą wyjądną pracę nad podniesieniem stopy życiowej naszego narodu, za pracę, której wynikiem jest wprowadzenie nowej, wysokowartościowej i trwałej waluty Polskiej. Z wielkim zadowoleniem powitaliśmy Uchwałę Sejmu o reformie walutowej i wiemy, że kładzie ona kres bezprawnym machinacjom spekulantom, których pozbawia poważnej części nagromadzonych kapitałów. Pieniądze zagrabione na trudzie i pocie Polskiego robotnika wracają do ich prawych właścicieli! Niezdolni jesteśmy w pełni wyrazić ogromu zaufania jakie mamy do Ciebie Obywatelu Prezydencie i do Rady Rzeczypospolitej Polskiej, ale wiemy, że i Ty masz zaufanie do naszej pracy i przyrzekamy Ci, że wzmoczymy nasze wysiłki i zaufania tego na pewno nie zawiedzemy.

Zielone powitają Nowy Rok dzieci łódzkie. Nowy Rok 1951 będzie radośnie witany przez dzieci łódzkie. Już obecnie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci opracowuje program imprez, które zorganizowane zostaną dla dzieci szkolnych w naszym mieście w okresie od dnia 26. 12. 1950 do 6. 1. 1951 r., tj. w okresie wakacji zimowych. Program ten jest bardzo bogaty. Przewiduje on m. in. zabawy rytmiczne, wyświetlanie filmów fabularnych, przedstawienia Teatru Kukielkowego i cyrku. Będzie również bogato zaopatrzone bufet oraz loteria fantowa. Mali przodownicy nauki i pracy społecznej obdarowani zostaną ponadto słodyczkami.

Zebrań i odczytów

DZIS: - W auli UL (Narutowicza 68), o godz. 18 odczyt rektora UL prof. dr. J. Chałasińskiego pt. „Walka o pokój”. - W lokalu szkoły (Sikorski 6/8), o godz. 18 dyskusja i zebranie Państw. Szkoły Pracy Społecznej. - W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt J. Wyspiańskiego pt. „Aleksy Tołstoj jako epik Rewolucji”. - W lokalu (Obrońców Stalingradu 103/105), o godz. 10 zebranie ogólnopolskie referentów Akcji Społecznej. - W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godz. 19 odczyt inż. T. Siosarskiego pt. „Praktyka eksploatacyjna i remontowa w dziedzinie turbin parowych”.

RADIO

PIĄTEK, 10 LISTOPADA 11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygn. i Hejnał, 12.04 Dziennik, 13.25 Progr., 13.30 Aud. szk. dla kl. I-II, 13.50 Utwory kompozytorów rosyjskich, 14.20 „Poznajemy morze i wybrzeża”, 14.30 Aud. szk. dla kl. V-VII, 14.50 Gła Zespołu Instrum., 15.20 „Walka z analfabetyzmem”, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert Zespołu Radzieckiej Floty Bałtyckiej, 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”, 16.25 Melodie Duna-jewskiego, 16.45 Aktualności, 16.55 Komunikaty, 17.00 Dziennik, 17.15 Muzyka polska, 18.00 Koncert żywych, 18.20 „Uczy-my się Wszelchnicy Radiowej” - pog., 18.30 Arie operowe rosyjskich kompozytorów, 18.55 Program lok na jutro, 19.00 „Wszelchnicy Radiowa”, 19.20 „Koncert Chóru Rozat. Wrocław”, 19.40 Lekcja jęz. rosyjsk., 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert masowy, 21.15 Zapad. kultur., 21.30 Muz. i aktualności, 22.00 Fel. literacki, 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Muz. kamerałna, 23.55 Progr. na jutro

zracjonalizowania zużycia prądu w okresie jesienno-zimowym. W okresie tym wzrasta ilość zużywanego prądu przekraczając niejednokrotnie tzw. szczyt, co w konsekwencji doprowadzało w ub. latach do wyłączenia prądu w poszczególnych dzielnicach. W bież. roku Elektrycznie po stanowiły zapewnić wszystkim mieszkańcom i zakładom pracy stały dopływ prądu, w tym celu potrzebne jest pełne zracjonalizowanie jego zużycia. Aby go nie zabrakło, zarówno zakłady pracy jak i prywatni odbiorcy prądu winni mądrze i oszczędnie używać go.

Na konferencji postanowiono spou-laryzować wśród najszerszych mas społeczeństwa konieczność oszczędnego gospodarowania prądem w godzinach przeciążenia linii. Przewodnicząca ZNP - Krzemińska zobowiązała się, że nauczycielstwo przeprowadzi odpowiednie pogadanki uświadamiające w szkołach. Konsumenty stosując ograniczenia w godzinach wieczornych, w innych mogą używać żelazek, maszynek, bo w bież. roku nie ma ograniczenia prądu, tylko jego racjonalizatorstwo.

Bowiem wyłączenie prądu w jakiejś dzielnicy spowodowane przeciążeniem linii powoduje zatrzymanie wszystkich zakładów pracy, co z kolei opóźnia realizację Planu 6-letniego. (a)

Radośnie powitają Nowy Rok dzieci łódzkie

Nowy Rok 1951 będzie radośnie witany przez dzieci łódzkie. Już obecnie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci opracowuje program imprez, które zorganizowane zostaną dla dzieci szkolnych w naszym mieście w okresie od dnia 26. 12. 1950 do 6. 1. 1951 r., tj. w okresie wakacji zimowych. Program ten jest bardzo bogaty. Przewiduje on m. in. zabawy rytmiczne, wyświetlanie filmów fabularnych, przedstawienia Teatru Kukielkowego i cyrku. Będzie również bogato zaopatrzone bufet oraz loteria fantowa. Mali przodownicy nauki i pracy społecznej obdarowani zostaną ponadto słodyczkami.

Impreza ta, która będzie miała charakter masowy, gdyż obejmie około 8 tys. dzieci, odbędzie się prawdopodobnie tak jak w roku ubiegłym w gmachu szkolnym III TPD przy ul. Sienkiewicza. Dzieci łódzkie zaproszą na powitanie Nowego Roku swoich rówieśników z PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Uwaga, rzemieślnicy

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zaprasza wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w Akademii z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, która odbędzie się dziś o godz. 16, w świetlicy Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4.

Sprawa dnia

Przed nadchodzącą zimą

Nikt nie może w tej chwili przewidzieć czy nadchodząca zima będzie obfitowała w opady śnieżne czy nie. Jednak, należy już teraz przygotować się do akcji szybkiego odśnieżania miasta.

Przy waskich i ruchliwych ulicach Łodzi nawet niesuknowo duże opady mogą spowodować zahamowanie komunikacji miejskiej i spóźnienia do pracy.

W akcji przygotowania do zimy, mają do spełnienia olbrzymią rolę Komitety Domowe. Powinny one sprawdzić, czy dozorczy zaopatrzeni są w odpowiedni sprzęt do oczyszczania ulic, czy wszędzie są ustawione skrzynie z piaskiem. Wodomierze oraz przewody wodociągowe należy dokładnie zabezpieczyć przed mrozem.

Ważną rzeczą, w okresie zimy jest zachowanie jak największej czystości i higieny w posesjach. Od ZOM-u dowiadujemy się, że nie na wszystkich posesjach ustawiono we właściwych miejscach kubły na śmiecie. Lokatorzy zamiast do kubłów, wyrzucają odpadki gdzieś w kącie podwórza.

W przygotowaniach do zimy nie wolno zaniedbać żadnych, nawet najdrobniejszych szczegółów i sprawa ta powinna być tematem zebrania wszystkich Komitetów Domowych. (Ja)

Modnie, ładnie i tanio! O nowym domu mody dla łódzianek

Wszystkie łódzianki ucieszy zapewne wiadomość, że przedwczoraj otwarty został Państwowy Zakład Damskiej Odzieży Miarowej przy ul. Piotrkowskiej 157.

Zakład urządzony został wspaniale. Piękna poczekalnia pełna dywanów i luster, wygodne, eleganckie kabiny do przymiarek, zaśnieżone kotarami, jasne, przestrzenne pracownie. Najbardziej jednak atrakcyjny jest cennik.

Dla informacji naszych czytelniczek podamy kilka cen. Wykonanie sukni zwykłej kosztuje 82 zł 50 gr (dawnie 2.730 zł), fantazyjnej 94 zł 50 gr (dawnie 3.150 zł), a modelowej 109 zł 50 gr (dawnie 3.650 zł).

Za wykonanie bluzki zwykłej płacić będziemy 36 zł (dawnie 1.200 zł), a fantazyjnej - 45 zł (1.500 zł). Uszy-cie ciepłej podomki kosztuje 69 zł (2.300 zł), a spódniczki 27 zł (dawnie 810 zł).

Bardzo niskie są również ceny za szycie kostiumów. Wykonanie kostiumu zimowego kosztuje 195 zł (6.500 zł), a kostiumu narciarskiego 176,40 zł (5.880 zł).

Zakład wykonuje prace nie tylko z towarów powierzchniowych, ale i własnych. I tu druga miła wiadomość: towary, jakimi dysponuje placówka są równie atrakcyjne, jak i ich ceny. (k)

Notatnik Łódzki

* 31-TYSIĘCZNYM WIDZEM w Teatrze Nowym była uczennica - Zofia Stefan. Szczęśliwemu widzowi dyrekcja Teatru podczas przedstawienia szkolnego „Bohaterów dnia powszedniego” wręczyła premię w postaci książki. Pierwszorzędny pomysł z tym premiowaniem: zacieśnienia ono kontakt widza z jego teatrem!

* OD PIĘCIU LAT 22 lokatorów domu przy ul. 1 Maja 91 zmuszonych jest tracić dużo czasu i energii na to, aby zdobyć wodę. Sytuacja jest po prostu tragiczna; woda w domowej studni jest tak zanieczyszczona, że nie nadaje się nawet do prania, dozorczy z pobliskich posesji patrzy wilkiem na tych, którzy urządzają pięgrzymki do ich studni. Odległość do miejskiego hydranta wynosi 1 km, a Zarząd Nie-ruchomości „pekluje od kilku lat kilka podań mieszkańców o założenie im studni. Po pięciu latach można by już te podania załatwić pozytywnie.

* STUDENCI, zamieszkujący dom akademicki przy ul. Bystrzyckiej mają poważny kłopot. Jedynym sklepem spożywczym PSS w ich dzielnicy czynny jest tylko do godz. 19. Tymczasem studenci wracają do domu najczęściej po tej godzinie i kiedy przypominają sobie o kolacji sklep jest już zamknięty „na trzy spusty”. Apel pod adresem PSS: Nie pozwólcie chodzić spać studentom na głodniaka!

* POCZWAŁA FOTO-MHD. Pierwszy uspołeczniony zakład fotograficzny MHD w Łodzi przy ul. Obrońców Stalingradu nr 12 cieszy się wielkim powodzeniem. Co myślą klienci o tej placówce można łatwo sprawdzić, zaglądną do tutejszej książki życzeń i zażaleń. Każda notatka wpisana do książki - to pochwała solidnej pracy zakładu. Zażaleń nie ma wcale. Życzymy wzorowej placówce dalszych sukcesów.

* ZAGADKA NASZEGO MIASTA (98). Ile osób wpada co dzień do rowu wykopanego w trakcie robót ziemnych przed gmachem przy Al. Kościuszki 1, gdzie nie postawiono tam małej barierki, która by zapewniła przechodniom minimum bezpieczeństwa?

„REKINY” Z MIAAMI

(69)



Skończyły się przygody naszych bohaterów. Jechali specjalnym przedziałem pociągu Waszyngton - Nowy Jork Towarzystwo im. pracowników ambasady nie mógł wyjść z podziwu, słuchając ich opowieści. - Tak, tak - rzekł pan Agapit, kończąc opowiadanie - nie wolno zapominać o tym, że istnieją dwie Ameryki, które myślimy dobrze poznać.

W Nowym Jorku spotkali się z profesorem Greenem, Mabel i Jumbo. Radość naszych przyjaciół nie było końca - Tęskniłaś za mną, Mabel? - pytał Witek, patrząc rozmiłowanym wzrokiem na dziewczynę. - Trochę - odpowiedziała Mabel, ale oczy jej mowily, że znacznie więcej. - Zdecydował się pan na wyjazd, pa-

nie profesorze? - pytał pan Agapit profesora Greena. - Jestem Amerykaninem - rzekł profesor. - Chciałbym tu zostać, bo kocham mój kraj, ale tu doprawdy żyć nie można. Zdecydowałem się więc wyjechać z wami. - Nie pozwól pan chyba - rzekł Agapit, ściskając go serdecznie. - W trzy dni później nasi znajomi stali

oparci o burtę „Batorego”. Piękny transatlantyk, kawałek Polski na dalekich morzach, wioził ich do kraju. - O, chciałbym dużo, dużo zrobić dla dobra ludzkości - marzył głośno profesor. - Stworzymy miłe glazdko, do którego będzie się tęsknić po pracy - zapewniał Witek. - Opiszę nasze przygody - zapowiedział pan Agapit.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATI

W V D A W C A Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i administracja. Łódź, Piotrkowska 86 tel. 217-82 209-02, 204-75 - Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-22 - Dział Korespondentów 207-18 - Dział Ogłoszeń 123-33 - Wicezorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32 Sportowy 208-95

Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH” Łódź ul. Piotrkowska nr 61 telefon 180-74 Nr konta PKO VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr. Redakcja KOLEJNIM REDAKCYJNIE